

Sygn. I C 1378/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2021 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Hanna Kaflak-Januszko
Protokolant:	st. sekretarz sądowy Karina Hofman

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2021 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa J. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda J. S. 285.000,00 zł (dwieście osiemdziesiąt pięć tysięcy złotych 00/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot:

- 185.000,00 zł od 8.03.2017 r. do 4.11.2020r.

- 285.000,00 zł od 5.11.2020r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 25.050,00 zł (dwadzieścia pięć tysięcy pięćdziesiąt złotych 00/100) kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Słupsku 150,90 zł (sto pięćdziesiąt złotych 90/100) nieuiszczonych kosztów sądowych.

I C 1378/20

UZASADNIENIE

Powód J. S. 5.11.2020 r. pozwał (...)Spółkę Akcyjną w W. o dopłatę 300 000 zł zadośćuczynienia za śmierć ojca (do otrzymanych 15 000 zł), z odsetkami ustawowymi za nieuiszczenie jej w terminie od kwot (zob. tu k. 78):

- 185 000 zł od 8.03. (...). do dnia wniesienia pozwu, gdyż 15 000 zł pozwany wypłacił,

- 300 000 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

która nastąpiła wskutek wypadku samochodowego, gdy powód miał niespełna miesiąc, więc zaważyła na jego drodze życiowej już na jego samym początku.

Pozwany – jak ubezpieczyciel z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego w związku z ruchem którego doszło do śmierci ojca powoda, wniósł o oddalenie powództwa, kwestionując je co do zasady wobec nowej uchwały Sądu Najwyższego - podważającej poprzednią wykładnię podstawy roszczenia (z art. 24 w zw. z 448 kc), na którą powołał się powód (obecnie uznano, że więź rodzinna nie jest dobrem osobistym, a sąd nie może kreować prawa deliktowego, gdyż narusza to ustanowioną porządkiem konstytucyjnym wyłączność ustawodawcy), jak i wskazując, że żądana kwota jest rażąco wygórowana, a z tego względu rozważyć należy także, czy bez zezwolenia sądu mogło być wytoczone powództwo w imieniu małoletniego powoda. Podważał także zakres żądania odsetkowego, uważając, że dopiero orzeczenie sądu może je dookreślić w razie sporu.

Sąd ustalił, co następuje:

13.07.2004 r. R. S. - ojciec powoda zginął w wypadku samochodowym, gdy podróżował jako funkcjonariusz Straży Granicznej, za co kierowca została skazany na karę pozbawienia wolności (k. 94 treść wyroku). Pozwany był ubezpieczycielem odpowiedzialności cywilnej posiadacza tego pojazdu.

bezsporne

Powód w chwili śmierci ojca miał niespełna miesiąc (ur. 16.06.2004 r.). Jego rodzice żyli w nieformalnym związku, matka zamieszkała w domu rodziców ojca w związku z tym, że spodziewali się dziecka i planowali wspólną przyszłość, a mieli w nim wyodrębnioną własną część. Po jego śmierci pozostanie tam utraciło dla niej sens, gdyż śmierć ojca powoda była dla jego rodziców zbyt przytłaczająca, a więc z matką powoda nie zdążyła się nawiązać na tyle, by wspólnie rozpocząć nowy etap życia.

Matka powoda wróciła więc w tej trudnej dla swego samopoczucia psychicznego sytuacji - do swojego domu rodzinnego, rodziny wielodzietnej (z 6 rodzeństwa), gdzie najmłodsze dziecko było niemal rówieśnikiem powoda i powodowi ciężko było odnaleźć się w tej sytuacji, zwłaszcza że między dziećmi pojawiała się naturalna konkurencja, a brat matki miał w domu oboje rodziców, co było trudne dla powoda do zrozumienia jako dziecka, który w takich warunkach zaczęło dorastać. Od matki powoda ta sytuacja także wymagała odnalezienia się w życiu, zwłaszcza że sama nie była zabezpieczona finansowo i stopniowo odnajdowała się w niej (w tym kształcąc), choć zajęło to kilka lat, zanim była w stanie usamodzielnić się. Współdziałał jej rodziny w wychowaniu powoda jednocześnie zakłócał jego zwykłe funkcjonowanie, które miałyby zapewnione, gdyby z ojcem i matką mogli tworzyć rodzinę w własnej przestrzeni.

Powód źle znosił w szkole Dzień Ojca, zdarzało się, że wolał nie przyznać się, że nie ma ojca, by nie wyjaśniać tej sytuacji. Traktował natomiast Wszystkich Świętych jako święto taty. Wspominał, że tęskni za nim, było mu przykro, że inne dzieci mają ojców i do dziś pamięć o tym towarzyszy mu. Mówił „tato” do dziadka – ojca matki. Dużym problemem stało się, gdy matka zaczęła dzielić życia z nowym partnerem. Nie akceptował, że jest to osoba, której polecenia także ma respektować. Szczególnie kultywował pamięć po ojcu z jego rodzicami, którzy próbowali w ten sposób zapoznać go z ojcem – jaki był, czym się interesował, współprzeżywali też w ten sposób z wnukiem swoje poczucie straty.

Zmarły ojciec miał zapewnione dobre warunki w domu, zdobył wykształcenie, był osobą realizującą się w życiu i starającą się zapewnić utrzymanie bliskim, radosną, dużą wagę przykładał do sportu.

dowód: zeznania świadków K. K. – k. 78v-80, K. L. – k. 80-81, A. W. – k. 81-82, przedst. ust. jako strony J. B. – k. 82-83

W toku konsultacji psychologicznych, których konieczność wynikła w trakcie procesu edukacji, zalecono pracę nad korektą zachowań powoda w szkole i domu, gdyż mimo potencjału intelektualnego miał problem z jego wykorzystaniem i prawidłowymi zachowaniami społecznymi. Już na poziomie klasy III szkoły podstawowej pierwszy raz podano go diagnozowaniu i było ono kontynuowane.

Zachowania, skutkujące podjęciem konsultacji, były zauważane w otoczeniu powoda.

dowód: opinie pedagogiczno-psychologiczne z diagnozowania powoda jako ucznia z problemami- k. 32-38, ww. zeznania

20.02.2017 r. w imieniu małoletniego powoda została zgłoszona szkoda do ubezpieczyciela o wypłatę 200 000 zł zadośćuczynienia za śmierć ojca.

W odpowiedzi pozwany przyznał 15 000 zł.

bezsporne (nadto dowód: ww. pisma – k. 17-26, 61

Pismem z 17.09.2020 r. przedstawiciel powoda zwrócił się ponownie do powoda o dookreślenia świadczenia w adekwatnej wysokości, a w ramach ugodowego zakończenia sprawy pozwany proponował dopłatę do pułapu 40 000 zł (czyli dalszych 25 000 zł).

bezsporne (nadto dowód: ww. pisma – k. 30-31)

Powód uzyskuje po ojcu rentę, która obecnie otrzymuje w wysokości 1 859,08 zł netto. Przewidywany czas korzystania z niej to 31.08.2023 r.

dowód : decyzja – k. 8-9

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo generalnie podlegało uwzględnieniu (oddalono co do 15 000 zł).

1. Nie budziło wątpliwości pozwanie ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego za skutki wypadku (art. 436 kc w zw. z art. 822 kc i art. 19 ust. 1, 34 ust. 1 cyt. ustawy z 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych ... Dz. U. Nr 124, p. 1152 ze zm.). Zgodnie z art. 13 ust. 2, 36 w/w ustawy ubezpieczeniowej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotu objętego ubezpieczeniem .

Wobec daty zdarzenia, mającego skutkować odpowiedzialnością pozwanego, powód wskazał, że podstawą powództwa jest art. 448 w zw. z art. 24 § 1 kc. Oparł się zatem na utrwalonej linii orzeczniczej (vide wskazane w pozwie uchwała SN z 22.10.2010 r. (...)). Bezpośrednia regulacja z obecnie obowiązującego art. 446 § 4 kc została wprowadzona dopiero po 3.08.2008 r. Mimo tego w sprawie powstało istotne zagadnienie do rozstrzygnięcia, gdyż pozwany wskazał na aktualne stanowisko, podważające uprzednią linię orzeczniczą – uchwałę SN z 22.10.2019 r. (...). Sąd rozpoznający sprawę stwierdził, że jest zbyt wcześnie, by uznać, że doszło do przełamania uprzedniej linii orzeczniczej¹, na której bazował powód, zwłaszcza że uwzględnił ją ustawodawca (sąd wobec tego pominięto wywód o uznanym fakcie prawotwórczej roli orzecznictwa, skoro tym samym doszło do jej potwierdzenia). Już po zauważeniu tej kwestii należy stwierdzić, że lektura wskazanej przez pozwanego uchwały mimo swej obszerności - budzi wątpliwości także w zestawieniu z poprzednią argumentacją. Główna oś rozbieżnych stanowisk sprowadza się do tej kwestii, czy śmierć osoby bliskiej narusza dobra osobiste osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Powód wskazał na uzasadnienie sądu, w którym dookreślono, że szczególna więź w rodzinie prawidłowo funkcjonującej zasługuje na status dobra osobistego. Sąd Najwyższy wskazywał na pierwotny charakter dóbr osobistych, ściśle związanych z istotą człowieczeństwa. Zauważyć jednak należy, że ewolucja cywilizacyjna rozszerza postrzeganie praw podstawowych, czego wyrazem jest np. orzecznictwo do ETPC². A więzi rodzinne od zawsze w różnych kulturach są mocno podkreślane jako dookreślające funkcjonowanie człowieka. Nadto - niezgłębiona tajemnica życia i śmierci wiąże się z transcendentnym, głębokim i dojmującym przeżyciem takich momentów, co może prowadzić do przekonania, że więź z osobą najbliższą jest dobrem osobistym (zwłaszcza, że w art. 23 kc wymienia się nietykalność mieszkania, co już wskazuje na poszerzenie sfery przysługującej niezbywalnie istocie żywej, która jest człowiekiem³). Znanym faktem jest, że osoby, które nie miały możliwości poznania biologicznych rodziców (lub w innych podobnych sytuacjach) mają taką potrzebę i można to

tłumaczyć potrzebą poszukiwania tożsamości, dookreślenia się jako człowieka. Zatem to kwestia więcej niż kulturowa, a wręcz biologiczna⁴.

2. Stan faktyczny sprawy został ustalony poprzez zgłoszone wnioski dowodowe. Sąd nie stwierdził potrzeby dopuszczania dowodu z opinii biegłych psychologa czy psychiatry (zwłaszcza, że nie było wniosku), gdyż same informacje o faktach z życia powoda wespół z wiedzą ogólną uzupełniającą się z doświadczeniem życiowym uznał za wystarczającą podstawę wnioskowań (vide art. 278 kpc), bez potrzeby pogłębiania, jakie skutki zdrowotne zaistniały dla powoda. Trudno byłoby także o rozdzielenie wszystkich czynników wpływających na jego obecną kondycję, skoro całe jego życie kształtowało się bez ojca i na samym wstępie w istotny sposób potoczyło się inaczej niż wtedy, gdyby ojciec nie zginął (trudno byłoby rozgraniczyć także skutki związania się matki z nowym partnerem czy inne związane z funkcjonowaniem powoda, mimo, że mogły być jednak powiązane z doświadczeniem straty ojca).

Złożone w sprawie zeznania zdaniem sądu były wiarygodne mimo, że wobec relacji składających je ze stroną powodową - zachodziła obawa tendencyjności. Świadkowie, jak i przedstawicielka powoda, starali się przybliżyć, co mogli dostrzec w zachowaniu powoda. Tok relacji był taki, że wiele kwestii padło spontanicznie, a obrazowo poprzez dany przykład przynosiło wiedzę o odczuciach powoda, którymi ten także niezbyt otwarcie się dzielił (co również można było odczytać w zebranych materiale).

Przebieg postępowania likwidacyjnego był bezsporny.

Opinie psychologiczno-pedagogiczne potwierdzały, że dostrzeżono problem z zachowaniem powoda i objęto go dodatkową pieczę, by mógł lepiej funkcjonować w szkole, jak i rodzinie. Oczywiście nie stanowią one dowodu z opinii w sprawie, ale potwierdzają fakty dotyczące życia powoda. Nawet poprzez wiedzę specjalną trudno byłoby jednak zweryfikować z wykorzystaniem art. 361 kc skalę skutków toru życia powoda - w porównaniu do tego, jakie ono by mogło być, gdyby żył jego ojciec (zbyt wiele czynników kreuje człowieka). Potwierdzone jednak zostało, że powód nie jest dzieckiem bezproblemowym, a oczywistym jest, że stabilna sytuacja rodzinno-domowa sprzyja prawidłowemu rozwojowi.

3. W konsekwencji powyższego sąd uznał zasadne zadośćuczynienie w wysokości 300 000 zł, uwzględniając, że 15 000 zł na poczet tej kwoty pozwany wypłacił uprzednio. Nie uważał przy tym, że świadczenie powinno być niższe niż zasądzone z art. 446 § 4 kpc. W obu podstawach przesłanką stosowania jest naruszenie dobra niematerialnego, skutkujące poczuciem krzywdy (stanowiącej rodzaj szkody). To, iż obie regulacje używają innego opisu nie zmienia jej zakresu – powód stracił ojca, czyli został pozbawiony więzi z ojcem. Podobnie można byłoby opisać naruszenie zdrowia, gdyby nie miało od dawna swej odrębnej regulacji i mimo jego większego skonkretyzowania w świecie materialnym poprzez ciało (zwłaszcza gdy jest bezpośrednio uszkodzone).

Wobec powyżej prowadzonego wyводу – co do dowodów, podstawy powództwa - Sąd określił wysokość świadczenia, kierując się oczywistym faktem, że śmierć rodzica, niemożność jego poznania, dookreślenia się w swej tożsamości, przeżycia z nim lat szczególnie istotnych w rozwoju dla budowania swej osobowości na przyszłość, zgromadzenia bagażu wspomnień, stabilizacji i pewności siebie powstającej z pozytywnych uwarunkowań wraz z istotną zmianą warunków, w jakich powód się znalazł – w wieloletniej rodzinie, gdzie mimo otrzymywanego wsparcia niewątpliwie miał problemy z dookreśleniem swojego miejsca, skoro na bieżąco był przy dziecku, które miało oboje rodziców, a oni z natury rzeczy mogli postrzegać je bliżej niż wnuka, nawet jeśli starali się tego nie okazywać – prowadziły do ogromnej krzywdy dla powoda, którego życiu towarzyszyło poczucie straty. Zeznania potwierdziły, że powód przeżywał ją typowo – w tym sensie, że nie była dla niego obojętna, ale jak w każdym takim przypadku stanowiła trwałe doświadczenie egzystencjalne. Dlatego sąd nie uznał dochodzonego świadczenia za wygórowane, choć kierując się tym, że na ogół zasądzone jest ono w pełnych kwotach - nie znalazł uzasadnienia dla dalszego jego powiększenia o 15 000 zł po podwyższeniu żądania na etapie przedsądowym z 200 000 zł do pułapu 315 000 zł mimo uprzedniego uiszczenia 15 000 zł (którym pomniejszono 200 000 zł).

Weryfikując wysokość powództwa sąd miał na uwadze pogląd, który podziela, że „subiektywny charakter krzywdy powoduje, że przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego

tytułu w innych przypadkach jest ograniczona. Jednakże ta przesłanka nie jest całkowicie pozbawiona znaczenia, pozwala bowiem ocenić, czy na tle innych podobnych przypadków zadośćuczynienie nie jest nadmiernie wygórowane. Dodatkowo jednolitość orzecznictwa sądowego w tym zakresie odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa (por. wyrok SN z dnia 26 listopada 2009 r., (...), OSNC-ZD 2010, nr 3, poz. 80, (...)).” I przeglądając orzecznictwo stwierdził, że za stratę rodzica dla dziecka zasądzane jest ok. 80 000 – 150 000 zł (a zdarza się i poniżej tego progu). Nie przyjęły się świadczenia w wysokości wypłaconych w znanych katastrofach samolotowych osób ze sfer rządowo-wojskowych, co było uzasadniane specyfiką polubownego określenia świadczeń dla poszkodowanych w związku z tymi zdarzeniami. Jednak w przypadku powoda zauważalna jest szczególność przypadku wobec akcentowanej zupełnej utraty relacji z ojcem na początku życia i jego istotnie innym biegiem, odczuwalnym przez powoda, co niewątpliwie uzasadnia zwiększenie świadczenia i wskazane świadczenie proporcjonalnie i adekwatnie do tego zmierza. Sądy już decydowały, że okoliczności mogą uzasadniać wyższy pułap świadczenia:

- (...) - 250 000 zł w wyroku z 2014 r. dla dziecka 13 miesięcznego w chwili śmierci matki

- (...)apelacja- (...) - jakie kwoty zasadzają sądy tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej/- w podanym zestawieniu raz pojawia się 195 000 zł (a poza tym należy mieć na uwadze odległość czasową wielu przytoczonych tu orzeczeń)

Wobec już poruszonej kwestii zakresu art. 446 § 4 kc i art. 448 kc, który jest zauważany na kanwie wyroku SN z 14.01.2010 r. (...) – nadmienić należy, że sąd ujął skutki zerwanej więzi, a nie samą jej utratę, gdyż jak już wskazywał – zerwanie więzi – brak ojca – wywołał całą opisaną w sprawie krzywdę. I miarkowanie poprzez przyjęcie tylko 50 % jak wskazywał pozwany w toku likwidacji szkody – nie przekonało sądu, co starał się już powyżej przedstawić. Strata tej więzi przyniosła bowiem rozszerzone skutki krzywdy (rozszerzone opisując w ujęciu przytoczonego orzeczenia) – gdyż spowodowały inne życie - z odczuwalnością starty pogłębionej warunkami jego prowadzenia, ustalenia uzasadniały bowiem przekonanie, że kształtowane było w mniej sprzyjających warunkach (eufemistycznie określając drażliwe zagadnienie). Była to zatem dolegliwość odczuwalna przez powoda w związku z utraconą więzią (powiększając poczucie straty). I taka też była baza systemowa, z której wywiedziono podstawę z art. 24 w zw. z art. 448 kc, skoro ustawodawca dookreślił ją jak w art. 446 § 6 kc.

4. Żądanie odsetkowe zostało uwzględnione zgodnie z żądaniem na podstawie art. 481 kc w zw. art. 817 kc (vide art. 14 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych), gdyż ryzykiem procesowy pozwany jako profesjonalisty jest niedoszacowane świadczenia. Terminy wymagalności nawiązujące do wysłanych wezwań do zapłatę nie budziły wątpliwości.

5. Nawiązać jeszcze można do rozstrzygniętej w sprawie kwestii wpadkowej (k. 85/91 czy stanowisko powoda k. 73-74) – możliwości wytoczenia powództwa z wysokim żądaniem przez przedstawiciela ustawowego bez zezwolenia sądu, że obserwacja orzecznictwa nie wskazuje, by takie obostrzenie było uważane za zasadne, w tym w okolicznościach niniejszej sprawy:

zob: (...)(...)/

czy aktualizujące, jak i potwierdzające tezy wskazywane przez powoda orzeczenie SN z 29.05.2019 r. (...):

Nie każda czynność procesowa - nawet o dużej wartości jej przedmiotu - wymaga zezwolenia sądu opiekuńczego. Z pewnością takiego zezwolenia będą wymagały czynności dyspozytywne. Natomiast, takie czynności jak wytoczenie powództwa w imieniu małoletniego, zawsze powinny być oceniane w kategoriach ochrony dobra dziecka. Zatem tylko wyjątkowo wytoczenie na korzyść dziecka powództwa mogłoby być ocenione, jako wymagające zezwolenia sądu opiekuńczego. Należy bowiem pamiętać, że w myśl art. 101 § 1 k.r.o. rodzice obowiązani są sprawować z należyłą starannością zarząd majątkiem dziecka pozostającego pod ich władzą rodzicielską. Powszechnie, choć nie bezspornie, przez pojęcie zarządu, o którym mowa w art. 101 § 1 k.r.o., należy rozumieć zarówno czynności faktyczne, prawne, jak i czynności polegających na reprezentowaniu dziecka przed sądami lub innymi organami w sprawach związanych z realizacją zarządu. Zatem w ramach kompetencji zawartej w cytowanej normie rodzic może dokonywać czynności

procesowych w imieniu dziecka, kierując się jego dobrem w granicach należytej staranności. Czynność procesowa w postaci wytoczenia powództwa nie może być kwalifikowana jako wymagająca zezwolenia sądu opiekuńczego, tylko z tego względu, że może się łączyć z koniecznością poniesienia kosztów sądowych bądź kosztów procesu.

6. Koszty zasądzono na podstawie art. 100 kpc w zw. z § 2 pkt. 7 rozporządzenia z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokacie, gdyż oddalenie nastąpiło co do nieznaczonej kwoty i sąd obniżył tylko zakres opłaty do zwrotu do 5 % od zasądzonej kwoty, a w pozostałej części odstąpił od rozliczenia stron.

Wobec wydatków tymczasowo poniesionych przez sąd na koszty stawienia świadka na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych należało orzec o ich ściągnięciu adekwatnie do ustalonej zasady obciążenia kosztami procesu.

Na oryginale właściwy podpis.

1 co potwierdziły kolejne informacje, z którymi sąd zapoznał się po wydaniu wyroku :

(...)

z tym zastrzeżeniem, że widoczne jest w powyższym sporze prawnym dążenie do zastopowania zadośćuczynień za zerwaną więź, gdy osoba nie zmarła, ale jest w trudnym stanie, wyłączającym jej świadome funkcjonowanie, ale tu przede wszystkim sąd rozstrzygający niniejszą sprawę widzi problem z wypełnieniem przesłanki zerwanej więzi (nie koncepcji dobra osobistego), jak i inne zagadnienia, odmienne od sytuacji skutków śmierci i zdecydowanie zgadza się z uzasadnieniem wzmiankowanego orzeczenia : "Traktowaniu osoby dotkniętej nawet najcięższą chorobą lub niepełnosprawnością na równi z osobą zmarłą sprzeciwia się w sposób oczywisty względ na przyrodzoną i niezbywalną godność człowieka (art. 30 Konstytucji RP)". I ten pogląd ma na uwadze także w sprawach jak niniejsza, ale wobec wspomnianej linii orzeczniczej, potwierdzonej regulacją ustawową – nie rewidował podstawy prawnej w oparciu o własne przemyślenia sędziego, uznając, że na ten moment nie ma odpowiedniego umocowania w uznawanej wykładni systemowej (w szerokim zakresie : doktryna, orzecznictwo, aksjologia mainstreamowa w społeczeństwie w odniesieniu do zadośćuczynień za śmierć osoby bliskiej), a problem sprowadzić można do pytania – czy te lzy powinny być wycenione, czy akcent postawić na pytaniu co jest istotą człowieczeństwa, która nie powinna być dewaluowana możliwością rekompensaty.

2 które nawiązuje do tożsamy wartości jak chronione w Konstytucji czy innych regulacji międzynarodowych, o czym wspominał powód m.in. w zgłoszeniu szkody – k. 19 : art. 47 Konstytucji, Konwencja o prawach dziecka, Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych (por. art. 17,23 i 24), Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych (art. 10)

3 (...)Dobra osobiste

nawet na poziomie wiedzy ogólnej zauważa się, że w katalogu art. 23 kc powinna być wpisana prywatność, choć i zauważyć należy, że to tylko kierunek, a jeszcze nie samoistne usankcjonowanie omawianej więzi jako dobra osobistego, gdyż przy jego akceptacji dochodzi do tego poszerzenia, że człowieka dookreślają więzi z najbliższymi, a więc granica jego bycia jako istoty ludzkiej, stanowiącej integralną, nienaruszalną całość „zasysa” do tego środka oddziaływanie więzi z inną osobą, ale tylko w przypadku szczególnej relacji

4 znamienne jest, że tak też postrzegala sytuację A. W., która ze względu na wykształcenie i doświadczenie pedagogiczne miała możliwość bezpośrednio empirycznie potwierdzić tę wiedzę i choć w tym zakresie jej wypowiedź formalnie nie była zeznaniem – dowodem, który ocenia sąd, ani opinią biegłego, to warto zwrócić na nią uwagę wobec przeprowadzonego przez sąd wywodu, opartego na wiedzy ogólnej